

**28.10.2011**

Dzień dobry , mam na imię Barbara , mam 40 lat , czytałam o Pana osiągnięciach w Nieznanym Świecie, pisze ponieważ bardzo chciałabym prosić pana o pomoc i leczenie, jeśli była by taka możliwość.

Mam 40 lat, mieszkam i pracuję we Francji. Dwa lata temu przeszłam operację, podczas której usunięto mi lewy jajnik , byłam operowana ponieważ , moje jajniki były zaatakowane poprzez torbiele i konieczna była operacja. Od tego czasu jestem leczona hormonalnie , ponieważ endometrioza na którą choruję, jest chorobą przewlekłą jak mówi mój lekarz . Ostatnio okazało się że torbiele wróciły , jest ich dużo , znów potrzebne były silne leki hormonalne ,marzymy z mężem o dziecku ,jednak leczenie się przedłuża. Bardzo proszę o odpowiedź , czy była by możliwość leczenia mnie na odległość , i jakby to wyglądało?

Pozdrawiam

Barbara H.

**04.11.2011**

Dzień dobry Panie Piotrze.

Pozwalam sobie napisać kilka słów do Pana,bo myślę że zainteresuje Pana,to co dziś wydarzyło się w nocy,a ma związek z Panem.

Wczoraj ,tak jak Pan mi napisał,skontaktowałam się z Pana Zoną Beata ,uzgodniłyśmy telefonicznie pierwszy zabieg na poniedziałek 07.11,na godzinie 20:45,po naszej rozmowie ,opowiedziałem jej przebieg mojemu mezowi,i na tym zamknęłam ten temat,zostawiając resztę na poniedziałek.

Wieczorem bolała mnie głowa,wiec poszłam szybko spać.

I mam sen,w którym jest poniedziałek 07.11,godzina 20:45,ja jestem na mieście w dość gwałtownym miejscu, i dzwonię do Pana.

Słyszy sygnał i Pan odbiera połączenie,przedstawiam się i mówię co mi dolega,na to Pan mówi "czy jest jeszcze coś ,co chce Pani powiedzieć?"

Ja waham się,choć wiem że powinnam powiedzieć o moich bólach żołądka,jednak odpowiadam "nie,to wszystko"

Wtedy Pan mówi aby teraz udała się w spokojne miejsce i skupiła się na sobie.

Rozmowa się kończy.

Coż robić,dobra rada ale ja jestem na mieście,w tłumie ludzi,ide ulicą w pełnym słońcu i wtedy zaczyna się:

Zaczynam czuć jak idzie do mnie wielka fala energii,tak silnej,że nie jestem w stanie iść dalej,ogarnia mnie i powoduje jedno,ogromna senność i wyciszenie.

Marzę o jednym być już w domu i poddać się temu,proboję nawet biec,ale nie udaje mi

się.

Słyszysz wyraźnie Pana głos, proszę się wyciszyć, wtedy znajduje ustronne miejsce, w cieniu, udaje mi się usiąść i skupić.

W tym momencie wiem, że energia, fale, które płyną do mnie są coraz silniejsze, przybierają postać kuli światła.

Dopływają do mnie i w tym momencie słyszysz wyraźny dźwięk dzwonka wydobywający się z tej kuli światła i energii, on mnie budzi, czuje go fizycznie przy twarzy jego moc, gorąco, wtedy ta kula spokojnie wpływa we mnie.

Zasypiam ponownie!

Jestem pod ogromnym wrażeniem tego snu a także tego co się wydarzyło, jeszcze nie zadzwoniłam do Pana a Pan działa:)

Tak to odbieram, jakby została już uruchomiona jakaś linia przepływu i odbioru.

Niesamowicie.

Pozdrawiam

Barbara H.

**07.11.2011**

Witam, Panie Piotrze, pozdrawiam Panią Beate:)

To jaka energia płynie z Pana maila jest fantastyczne, więc poddaje się jej, aż kręci mi się w głowie:)

W tym wcieleniu podjęłam się pracy z duszami, dlatego nawiązuję z ludźmi kontakt na poziomie ich dusz, do końca chyba nie wiem jak będzie to dalej się rozwijać, ale wiem że to co teraz przechodzę jest planem mojej duszy aby lepiej pojąć inne dusze.

Poczułam Pana bardzo mocno, po przeczytaniu artykułu w Nieznanym Świecie, od razu wiedziałam z jak ogromną duszą mam do czynienia.

Nic nie dzieje się przypadkiem i wiem, że Pana praca dla mnie otworzy mi moją dalszą drogę.

Również czekam na dzisiejszy zabieg.

Dziękuję za zaproszenie, jest otwarta na to co przynosi mi wszechświat oraz Bóg Ojciec Matka Źródło.

Do usłyszenia

Barbara

**09.11.2011.**

Dzisiejszy drugi zabieg, był inny w odbiorze, kiedy Pana zaczął pracować, odczułam bardzo silny ucisk na trzecie oko, a potem cała energia i zabieg był skoncentrowany w dole brzucha, było to nawet dość bolesne, miałam wrażenie, przepychania,

rozpychania, oczyszczania , czułam szczególnie prawa stronę , w której od dawna mam zgrubienie , które jest bolesne , często wypycha się i bardzo boli .

Nie boje się powiedzieć ze miałam wrażenie operowania tego miejsca i wypełniania go światłem, bo tak to widziałam , wypełnia go światłem.

A potem nagle poczułam bardzo silne fale energii które wpływały we mnie i znów moje ciało poddawało się jej, jak gdyby ktoś mnie naciągał i rozciągał, na sam koniec wydarzyła sie rzecz niezwykła .

Poczułam ogromne ciepło wypływające z dołu brzucha, fale ciepła ,i wtedy zobaczyłam niedźwiedzia , jakby przeszedł mi przed oczami a później mała dziewczynkę , z czarnymi włosami , była to mała Indianka z białym piórem we włosach, to pióro błyszczało niesamowicie , po chwili zobaczyłam kilkoro dzieci, to byli mali Indianie i wtedy silna fala gorąca wypłynęła z mojego brzucha a ja zaczęłam płakać ...lecz to nie był zwykły płacz, to był szloch, prawie krzyk , niemy krzyk który płynął i płynął , trwało to długo .

jeszcze po zakończonym zabiegu, pojawiały się obrazy związane z Indianami jak starsza kobieta, o pomarszczonej twarzy , z drugimi siwymi włosami a wtedy natychmiast przychodziła fala płaczu i oczyszczenia.

To było niesamowite.

Bardzo dziękuje za te piękne dwa zabiegi , bardzo chciałam to jeszcze dziś opisach i tym podzielić sie z Panem.

Myślę ze moje słowa nie oddają wszystkiego co czułam , poniewaz nie można tego ubrać w zwykłe słowa , mój opis jest bardzo skrótowy, sam pierwszy zabieg, zawierał w sobie tyle niesamowitych odczuć , ze nie wszystkie byłam w stanie zapamiętać i teraz opisać ...

pozdrawiam Pana serdecznie

Barbara

**17.11.2011**

Dzien dobry Panie Piotrze.

Jak pisalam w smsie,dziekuje za piekne zabiegi,ktore sa dla mnie odkrywaniem ,niezmierzonych mozliwosci czlowieka,ktory jest cudnym narzedziem w rekach naszego Boga Ojca Matki.

Osobiscie dla mnie,rzecz niesamowita jest to,ze kiedy zaczyna sie zabieg,jest to odczuwalne natychmiast,bez zadnych zbednych ociagan,a godzina zabiegu mija tak szybko ze za kazdym razem jestem ogromnie zdziwiona,myslac :“to juz ?“ :)

Podczas wtorkowego zabiegu,energia ktora plynela od Pana byla srebrzyscie biala,plynela jak rzeka,ogromna fala,i w momencie przyblizania sie do mnie przybierala

postać Anioła, w pewnym momencie usłyszałam słowa:  
"Witaj Basiu! Jestem Aniołem Madrości"

Czułam jak ta piękna energia, otula mnie i unosi, a także wypełnia komórki.  
Trwało to jakiś czas, czas ludzki który płynie według wskazówek zegara, ale czy dla tej pięknej uzdrawiającej energii on ma znaczenie?)  
Następnie poczułam jak Pan pracuje z moimi stopami, czułam wyraźnie, pracę z palcami, i widziałam Pana dłonie całe utkane z energii, operujące w moim ciele.

Wtedy nagle ukazała mi się Pana twarz, bardzo mocno, intensywnie, energetycznie, cała z srebrzysto-białej energii, i wtedy poczułam jak płynie silna fala, która zobaczyłam jako złota siatkę, ta siatka została nałożona na mnie i wówczas zobaczyłam, jak wychodzi ze mnie poprzez tę siatkę czarny, duży robak (fuj) który został zabrany w kosmos.  
Tu mam pytanie.  
Czy to była choroba, która objawiła się w formie robaka?  
Czy leki lub myślokształty?

Następnie widziałam złote trójkąty, piramidy które wpływały w moje ciało, i odczucie ruszania głową, odbieram to bardzo przyjemnie i przyznam się szczerze że bardzo lubię ten moment ;)

Ten zabieg był tak silny w obiorze i przepływie energii, i choć Pan już skończył pracę, ja jeszcze trwałam długo w tym polu, aż mąż mnie delikatnie wywołał do rzeczywistości :)  
Jednak jeszcze aż do momentu zasnięcia, tak przez 1,5 godziny widziałam nad sobą zieloną chmurkę energii.

Tej nocy miałam sen:  
W tym śnie, rozmawiam z kobietą (Anioł Madrości) która mówi mi:  
Ze każda komórka musi być wypełniona światłem.  
Ze nic nie może być pozostawione bez wypełnienia, ta wiadomość ma od swojego "meza", on jej pokazał że kiedy wszystko jest wypełnione światłem, nikt nie ma do nas dostępu:)  
Piękna prawda ?

Wczorajszy zabieg, był bardziej odczuwalny fizycznie.  
Czułam od razu pracę w dole brzucha, z prawej strony, jakby rozciągnięcie, czyszczenie, wypychanie. (Dzisiaj odczuwam to również, jestem częstym gościem w toalecie)  
Następnie, to było fantastyczne co Pan zrobił, wyciągnięcie moich nóg.  
Jak to jest możliwe, że nagle jedna noga jest dłuższa a druga krótsza o jakieś 10 cm lub więcej i tak na zmianę :)

A potem ta praca z kregosłupem, przy bardzo silnej energii, jak Pan to robi, że wkłada Pan swoje ręce w mój kregosłup i wygina go tak, jakby był z plasteliny!!!!  
Odczucia niedoopisania, naciąganie, wyginanie, wyrównywanie, a wszystko w połączeniu z brzuchem.  
Brzuch tak pracował, że tylko bulgotało, gazy fruwały i szukały ujścia !!!!

Na koniec dowiedziałam się również że moja głowa może nagle stać się bez kości i ograniczeń.

Na moment zrobił Pan z niej ogromną kulę jakby z energii, ponaciągał w niej nitki, pomasował wszystko i cały ból, zmęczenie, zniknął jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

Moja odczucia są nie tylko podczas zabiegu, ale także potem, w ciągu dnia, w pracy, w życiu.

To przede wszystkim, uczucia jakby Pan stworzył lub wyzwolił gdzieś w głębi mnie takie źródło mojej mocy, teraz wystarczy że pomyślę i skupię się na nim a moc płynie i sama się regeneruje, uzdrawiam... chyba tak mogę powiedzieć.

Najmocniej odczułam to po pracy w srodce, kiedy to miałam okropną migrenę a potem wymioty.

Po Pana zabiegu, na drugi dzień, stał się cud, ja czułam jak z każdą godziną, z tego źródła we mnie wypływa moc i siła, która mnie wspomaga i regeneruje!

Czuje ogólne, ogromne wyciszenie, psychiczne i fizyczne.

Czuje również wyrównanie moich narządów wewnętrznych, to jest niesamowite, bo mam wrażenie, jakby one wróciły na swoje miejsce i nagle sobie przypomniały jak mogą ładnie i równo pracować.

Cos fantastycznego!

Dziękuję raz jeszcze, śle pozdrowienia dla żony.

Basia H. :)